

# Kurjer Łódzki

**Dziennik polityczny, społeczny i literacki**

Niedziela, dnia 3 czerwca 1917 r.

## Nasze nadzieje.

Uroczy wyraz „wakacje” rozchylił uśmiechem usta mundurkowej młodzieży; z dusznych sal szkolnych wolno jej nareszcie wyrwać się na świeże, szerokie powietrze, na swobodę, wolno odetchnąć po dziesięciomiesięcznej pracy.

Kto kiedyś sam był uczniem, ten zrozumie tę rozkosz, jaką się na samo wspomnienie wakacji budziło w jego sercu. Dwa miesiące miały mu wrócić cerę utraconą na bruku miejskim, nad książką przy lampie podczas długich zimowych wieczorów, miały mu odświeżyć umysł i ciało, miały się dodać do dalszej pracy i rozgrzać ciepłem domowego ogniska serce, które w rodzinnej atmosferze najlepiej i najzdrowiej dojrzewa.

W roku bieżącym rezultaty egzaminów szkolnych przedstawiają się dosyć pomyślnie, więc też o wiele więcej zadowolonych twarzy młodzieńcych daje się widzieć, a więc i o wiele weselszemu będą tegoroczne wakacje dla młodzieży; chociaż to pogodne niebo zachmurza troska o przyszłość.

Swobodnie, ze śmiechem w sercu i na ustach wybiera się ten i ów z zapracowaną promocją w kieszeni do swoich najbliższych, nie myśląc narazie o tem, że za powrotem będzie musiał może użyć wysiłków niezwykłych na zdobycie środków, żeby go od progów szkolnych nie odtrącono.

Szkolnictwo nasze, jak do tychczas, tak i w najbliższej przyszłości, kroczyć musi poważnie o własnych siłach. Pomimo ofiar ze strony nauczycielstwa polskiego, które pracę swoją ofiaruje za pół darmo, dziś jeszcze wrota uczelni są za kosztowne, wprost niedostępne dla wielu ojców, którzy by pragnęli dzieci swoje tam umieścić.

Nie dosyć na tem — skutkiem wojny zubożenie wielu rodzin stawia przeszkodę w spełnieniu obowiązku rodzicielskiego — kształceniu dzieci.

W warunkach, w jakich obecnie żyjemy, nie możemy się oglądać na pomoc zewnętrzną, musimy liczyć na samych siebie. Nie zapominajmy, że przyszłość ojczyzny naszej, rozkwit jej ekonomiczny i kulturalny, zależnym jest od stopnia wykształcenia, oraz poziomu umysłowego i moralnego przyszłych pokoleń.

Tą myślą przewodnią kierowani, winniśmy dołożyć wszelkich starań, by zapewnić naszej młodzieży niezamierzonej możność zdobywania wiedzy. Jest to jeden z najświętszych naszych obowiązków.

Bierzmy wzór z Zachodu, szczególnie z Ameryki, gdzie istnieją potężne materialnie zrzeszenia, mające za cel pomoc w naukach młodocianym, chciwym wiedzy aspirantom.

Oprócz zrzeszeń tego rodzaju, fundacji osób prywatnych, od których odsetki użytkowane są na wspomniane cele, rządy pieczołowitą opieką otaczają młodzież i szkolnictwo.

W warunkach, w jakich kraj nasz pod uciskiem rosyjskim znajdował się od lat wielu, na polu tem nie wiele mogliśmy zdziałać.

Dzisiaj jednakże nastąpiła właściwa pora ku temu.

Pominawszy drobne instytucje, pomagające młodzieży w kształceniu

się, instytucje, które z braku funduszy nie mogą podołać zadaniu, powinniśmy stworzyć potężne stowarzyszenie, które losy niezamożnej młodzieży, pragnącej się kształcić, ujęłoby w swoje ręce.

Inicjatywę winna dać w tym kierunku Polska Macierz Szkolna, przeznaczając z sum kwesty małych, pewien poważniejszy kapitał, który stałby się zakładowym dla tak potrzebnej w naszym mieście instytucji.

Należy opracować i zalegalizować statut stowarzyszenia, do którego zapisać się będą wszyscy dobrze myślący obywatele kraju, przewidujący przyjmowanie legatów i ofiar na cele szkolnictwa i pomocy dla uczącej się młodzieży i t. d. i t. d.

Stowarzyszenie takie winno następnie wystąpić do władz miejskich o wyznaczenie stałego subsydium rocznego, wynajdować wszelkie źródła w celu powiększania zasobów instytucji, pamiętając wszakże o stałym powiększeniu kapitału żelaznego, od którego tylko procenty mogłyby być użytkowane na właściwe cele.

Pamiętajmy, że każde dziecko powinno znaleźć drzwi otwarte, jeśli się pragnie uczyć.

L. K.

## Trzechsetlecie Pijarów.

Wielce zasłużony w drugiej połowie 18 i pierwszej 19 stulecia dla polskiego szkolnictwa zakon O.O. Pijarów w roku bieżącym obchodzi 300 letnią rocznicę od doby swego założenia. Powołany do życia przez św. Józefa Kolasantego zakon O.O. Pijarów, zwany zakonem szkół publicznych położył nieocenione zasługi w sprawie szkolnictwa, zabagnionego przez zabytki scholastyki wieków średnich i sekciarstwo O.O. Jezuitów, prowadzących naukę w swych uczelniach zbyt jednostronnie, bez uwzględnienia nowych prądów i kierunków oraz zdobywszy nowoczesnej pedagogji.

Zaniedbane w wysokim stopniu, szkolnictwo polskie odżyło dopiero w połowie 18 stulecia, gdy zjawił się Pijar O. Stanisław Konarski, mąż uczony o szerokim światopoglądzie i przeprowadzeniem rozległych reform szkolnictwa polskie ożywił:

Collegium nobile O.O. Pijarów, a później szkoła na Zoliborzu w Warszawie, słynęły szeroko po całej Polsce. Wydały one wielu sławnych i zasłużonych krajowi mężów nauki, statystów i myślicieli. Wdzięczny naród za niespożyte usługi uczcił Konarskiego medalem z napisem w otoku: „Sapere aude.”

Istniejące po dziś dzień collegium O.O. Pijarów w Krakowie, utrzymujące szkołę średnią, w dniu 3 czerwca r. b. obchodzić będzie uroczyste trzechsetletnią rocznicę założenia swego zakonu.

Ojciec święty papież Benedykt XV, nawiązując do założyciela zakonu z powodu trzywiekowej rocznicy jego powstania, wydał następujący list pasterski do obecnego generała zakonu:

„Kościół wszystkich, którzy w szkolnictwie ludowym największe położyli zasługi, godzi się porównać

z tym mężem co dla sprawy tej poświęcił siebie i swych synów duchownych, tak wielkie zniósł przesładowania, że odnowił czasy Ioba! On to pierwszy ze wszystkich apostołów młodzieży uratował tę drogę miłości chrześcijańskiej przez to, iż w czasie kiedy powszechnie udzielało się dzieciom nauki elementarnej za pieniądze, on przyjmował synów ludu na naukę bezpłatną, by z powodu ubóstwa nie zostali pozbawieni wszelkiej oświaty. A nawet, kiedy później otworzył swoje szkoły także dla bogatych, nigdy nie wymagał od nich pieniędzy, jako nagrody za nauczanie. I już na tym jednym przykładzie, by nie wspominać o innych, okazuje się dowodnie, jak przewrotnie i zawiśnie spotwarzała Kościół ci, którzy, głosząc siebie samych krzewicielami oświaty, obwiniają Kościół, jakoby, sprzyjając ciemności, pozostawiał lud w zupełnej ignorancji.”

Staw.

## Wielka kwesta Ogólnokrajowa.

Na rzecz Kwesty wpłynęły następujące ofiary: Tow. Akc. Leonhardt, Weckler i Girbardt — mk 1500 —, T-wo Łódzkiej Elektr. Kolei mk. — 1500, T-wo Wzaj. Kred. Przemysłowców Łódzkich mk 600, Tow. Akc. T. Siegert mk 400, — Teodor Selter mk 200, Karol Kroening i S-ka — mk 200, J. Kijak mk 100, S. Barciński i S-ka rb. 500, B. Wachs rb. 500.

Organizacji Kwesty w mieszkaniach prywatnych w ciągu tygodnia kwestowego podjęły się następujące instytucje: Stow. Handlowców Polskich, Stow. Pracowników Handlowych, Spacerowa 21, Stow. Pracowników Handlowych Chrześcijan, Stow. Mastrów Fabrycznych, Stow. Nauczycieli Chrześcijan, Stow. Komwojatorów, Stow. Rozdawnictwa Odzieży, Stow. „Klub rzemieślniczy”, Sekcja Kobiet Chrześcijańskich, Sekcja Kobiet żydowskich.

Do pokoi ordynacyjnych wszystkich lekarzy i dentystów łódzkich wstawione zostaną puszki kwestowe. Komitet żywi nadzieję, że szan. pp. lekarze zechcą zainicjować datki własnymi ofiarami i skłaniać swych pacjentów do ofiarowania swych groszy na wzniosły cel Kwesty.

Komitet II Dzielnicy, III Sekcji uprzednie prosi szan. panie i panów, którzy biorą udział w pracach Kwesty, o łaskawe zgłoszenie się do Centrali, mieszczącej się w sali strażnicy ogniowej przy ul. Konstantynowskiej 4, w niedzielę, dn. 3 czerwca r. b. o godz. 7-ej rano.

Następujące mleczarnie i jadalnie zadeklarowały rabaty na Wielką Kwestę: Warszawskie Tow. Ziemiańskie, Spacerowa 29, F. Węzyk, Piotrkowska 27, Mleczarnia Łężycka, Spacerowa 43, „Rogów” (W. Drużycki) Piotrkowska 59, „Tivoli” (W. Gierlich) Piotrkowska 90, „Świąteczniak” (J. Pułak) Piotrkowska 83, Rydza, (Mleczarnia) Benedykta nr. 1, „Polonia” (Galusiński), Piotrkowska 108, Mleczarnia Ziemiańska, Dzielna 30, „Wenecja” (Miller) Przejazd nr. 2, „Rogów” (Buchner) Średnia 3, „Wa-

wel” Mleczarnia, Piotrkowska 56 Ant. Tarkowski, Główna 5, sklep kolonialny Józefa Wolskiego, Piotrkowska 3, Jadalnia międzyn. (Piotrkowska) i Zofja Piotrowska, (mleczarnia) odmówiły.

Dyżury na Wystawie Dzieł Sztuki objęły łaskawie następujące panie: w niedzielę, dnia 3-go czerwca, od godz. 3 — 5 i pół — Juliuszowa bar. Heinzłowa, Józefowa Grabowska Feliksowa Rzewuska, Józefowa Urbanowska, Helena Wagnerówna, Małgorzata Bennichówna, Alicja Buhlówna, Klara Greenwood; od godz. 5 i pół — 8-ej — Edwardowa Heimanowa, Teodorowa Maksowa, Henrykowa Grohmanowa, J. Greenwoodowa, Janina Horodyńska, Emmy Rueffówna, Irena Kindermanówna, Irena Kroening; w poniedziałek, dnia 4 czerwca, od godz. 3 — 5 i pół — Józefowa Richterowa, Ludwikowa Kinderowa, Oskarowa Lorentzowa, Edwardowa Brinckenhoffowa, dr. Henrykowa Konowa, Feliksowa Rzewuska, Grohmanówna, A. Bucholzówna; od 5 i pół — 8-ej — Władysława Odechowska, Karolowa Weilowa, Stefanowa Barcińska, Teodorowa Ablowa, Irena Matyskówna, Marja Baruchówna, Lotta Starkówna.

Zorganizowania dyżurów dla sprzedaży losów na loterię fantową, podjęli się łaskawie: w niedzielę, w sklepie „Siemensa” od godz. 11 — 1 i od 4 — 7 pani J. Krasuska, w cukierni Roszkowskiego, od godz. 5 — 7-ej p. W. Wścieklica; w poniedziałek, w sklepie „Siemensa” od godz. 11 — 1 i od 4 — 7 pani Dr. Ellramowa, w cukierni p. Roszkowskiego, od godziny 5 — 7-ej pani Hirsbergowa i Hertzowa.

## Ratujcie dzieci.

Dzisiaj zatem rozpoczyna się tydzień Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej zorganizowanej przez Główną Radę Opiekunczą pod godłem: „Ratujcie Dzieci”.

Ratujcie Dzieci! — Dwa tylko słowa — a ileż w nich treści. Ratujcie Dzieci, to znaczy ratujcie przyszłość narodu, jego tężyznę, jego siły, bo to przecież te dzieci, które za wszelką cenę uratować trzeba, to przyszli nasi następcy, przyszli pracownicy w odrodzonej Polsce do nowego niepodległego bytu. A niebezpieczeństwo jest bardzo groźne. Działwa źle utrzymana, zwłaszcza w sferach ludzi ubogich, traci siły, ku czemu przyczyniają się jeszcze niehygieniczne warunki wychowania, ginie setkami, a to, co ocalało, wyrosło na cherlaków, trapiących różnemi dolegliwościami, utrudniającemi im pracę.

A następcom naszym wiele sił potrzeba, dużej tężyzny fizycznej i siły ducha, by owocnie spełnili te zadania, które spełnić muszą dla dobra wojennej Ojczyzny.

W zdrowem tylko ciele, zdrowa mieści się dusza. Pomni na treść tej starorzemiejskiej zasady — wszyscy, kto może, stańmy od dzisiaj do pracy pod godłem „Ratujcie Dzieci”, nie szczędząc sił i grosza na cel tak doniosły.

Program kwesty obfity i urozmaicony. Nie zabraknie więc sposob-



ności do składania ofiar, co kto może. Pamiętajmy, że z groszy tworzą się wielkie sumy — a niema takiego, któryby bodaj groszem nie mógł zasilić skarbony z napisem:

„Ratujcie Dzieci“.

## Kronika

— **Akt szkolny.** Wczoraj, o godz. 5-ej po południu w lokalu przy ulicy Widzewskiej № 78, odbył się akt zakończenia roku szkolnego na kursach naukowych T-wa Oświatowego „Wiedza“.

Na wstępie chór mieszany pod dyrekcją p. A. Charuby wykonał „Boże coś Polskę“, „Warszawiankę“ i „Dzieweczka nad rzeczką“.

Przemawiał mec. Jan Stypułkowski, który podniósł znaczenie kursów rozszerzonych, jako zaczątek przyszłego uniwersytetu ludowego.

Zakończyli wyrazami nadziei, że słuchacze powiększą szereg pracowników na niwie społecznej, że będą uzdolnieni do walki z życiem i tworzenia nowego życia.

Następnie popisywały się deklamacją p-ny Dubasówna i Lewandowska, a p-ny Leszewska i Nowicka — odczytały swoje wypracowania.

I znów odezwały się melodyjne tony pieśni „Z dymem pożarów“ „Noc majowa“ i „Bywaj dziewczę zdrowe“, poczem wystąpił z deklamacją p. Abramczyk.

Odczytane sprawozdanie uczelni wykazało, że na kursa rozszerzone uczęszczało w roku bieżącym 74, na niższe 78 słuchaczy.

Przystąpiło do egzaminów — na pierwszych 44, na drugich 34 osoby.

Ukończyło kursy wyższe 28 słuchaczy, p-oi obojga.

Otrzymał nagrody w książkach z kursu wyższego:

Helena Binderówna, Walerja Burska, Florentyna Dubasówna, Marta Górna, Emma Lukiówna, Lucyna Martinówna, Wanda Nowicka, Marja Stabikówna, Genowefa Trzesowska, Alfred Danel i Kazimierz Kowalewski.

Z kursu niższego:

Marja Wadzyńska i Stanisław Tyksiński.

Po rozdaniu nagród i świadectw zakończenia kursu, pan Friedler pożegnał młodzież w gorących słowach, poczem chór odśpiewał na zakończenie uroczystości „Marsza strzelców“, „Orzeł biały“, i „Mazura“.

Nastrój panował bardzo podniosły.

— **Odezwa nadrabina łódzkiego.** Słowa „Ratujcie dzieci“ jako oddźwięk głębokich dających się odczuć niedźzy rozlega się po całym obszarze Polski. Podobnie zesłemu roku zlało się tysiące głosów w jednym wyrażeniu jasno odzwierciedlającym niedolę biednej dźiatwy „Ratujcie dzieci“. Prawie zbytecznym wydaje się wskazywać ważność filantropijnej akcji powziętej przez Radę opiekuńczą, stawiającej sobie za zadanie ulżenie doli biednych dzieci. Każdy świadomy obywatel kraju oceni doniosłość szlachetnego tego uczynku. — Wspomniacina organizacja, która w owym humanitarnym dążeniu obejmuje wszystkie warstwy społeczne bez różnicy wyznania, narodowości i stanu, może w zupełnym prawie liczyć na współdziałanie nas wszystkich, o ile każden z nas uważa się częścią owej całości, którą godnie nazywamy ojezyna. Niechaj więc każdy z nas będzie przejęty uczuciem zupełnej odpowiedzialności za udany rezultat urzędowej kwesty dla dobra dzieci, egzystencja której w łwiej części od owego powodzenia zależy.

I wy, moi współwyznawcy, którzy nie cofacie się na polu dobroczynności, okażcie się i tym razem godnymi obywatelami kraju i ratujcie dzieci. Niechaj obok datka możnego nie brakuje i groszy biednych na wzniosły ten cel. I niechaj wszyscy jak jeden mąż nie ominą starań dla dobra dzieci, stanowiących przyszłość kraju i ich chlubę.

L. Treistman, nadrabina łódzki.

— **Likwidacja Komitetu Obchodu 3-go maja.** Wczoraj odbyło się w lokalu Stow. handlowców polskich, posiedzenie likwidacyjne Komitetu obchodu 3-go maja.

Odczytano sprawozdanie finansowe, wykazujące, że wpływy ze sprzedaży kokardek i ofiar dobrowolnych wyniosły 510 mk. i 51 fen.; 317 rb. 41 i pół kop. oraz koron 4.86. Wydatki zaś na zakup kokardek, wynajęcie sali na Akademii i druki — ułożyły Mk. 261.55, rb. 197 kop. 10. Czysty zysk w sumie Mk. 249 i rb. 120 kop. 31 i pół oraz koron 4.86 — postanowiono przelać do kasy Tow. Uczestników powstania 1863 r., na ręce p. Wacława Sokolewicza. Nadmienić należy, że Koło pomocy dla legionistów dało 2,200 kokardek bezpłatnie.

Zebrani wyrazili życzenie, aby prezydium Komitetu zwołało zebranie, w celu omówienia sprawy zorganizowania uroczystego obchodu w celu uczczenia 100 letniej rocznicy śmierci Kościuszki, przypadającej w październiku roku bieżącego.

— **Z Komisji wysyłania dzieci na wieś.** Na posiedzeniu Komisji wysyłania dzieci na wieś, postanowiono aby niezależnie od istniejącego przy Tow. Dobroczynności Komitetu kolonji letnich, który załatwiał wysyłanie dzieci z pośród inteligencji, — Komisja rozszerzyła opiekę nad dźiatwą teźże kategorii, oraz nad dziećmi robotników fabrycznych. Zakładać ona będzie potrzebne schroniska oraz w miarę zapotrzebowania nadesłanych ze dworów — umieszczać będzie dzieci po wsiach.

Partje dziewcząt ze Stow. Skautek umieszczone będą na kolonji w Okręgluku, pod Zgierzem, zaofiarowanej przez p. Oskara Gerlicza.

Zakomunikowano, iż w Zdżarach, pod Rawą i w Sieradzu utworzone zostały etapowe schroniska, w których gromadzone będą partje po 50 do 60 dzieci.

Powiadomiono, że dwie szkoły miejskie, p. Kilańskiego i pani Markowskiej wysłały w dn. 1 czerwca 270 dzieci w kutnowskie. Szkoły te otrzymały od Komisji wysyłania dzieci na wieś subsydjum oraz przejazd ulgowy i anteczki podręczne.

— **W sprawie siedziby przytułków położniowych.** W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie zarządu Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności wraz z Komitetem przytułków położniowych, na którym omawiano sprawę proskotowanej siedziby, w celu połączenia dwóch istniejących przytułków położniowych.

Komisja szpitalna delegowana do zbadania wskazywał lokal przy ul. Sienkiewicza № 37. W celu powzięcia ostatecznej decyzji ta sama delegacja wraz z komisją wyszukiwania lokali na użytek Towarzystwa, w przyszłym tygodniu ujdzie się na miejsce dla dokładnego obejrzenia pomieszczenia. Opinię swoją komisja przedstawi na posiedzeniu zarządu T-wa w dniu 8 b. m.

— **Z przytułku starców i kalek.** Obecnie w przytułku starców i kalek przy Chrześcijańskim T-wie Dobroczynności znajduje się 390 pensjonarzy a mianowicie: mężczyzn 133, kobiet 257. Według wyznania: katolików 78, ewangelików 55, katoliczek 163 i ewangeliczek 94.

— **W sprawie letnisk dla dzieci.** Piątkowe zebranie szerszych kół inteligencji oraz duchowieństwa, zaproszonego przez Sekcję wysyłania dzieci na wieś, poświęcone było obradom, mającym na celu rozwinięcie energicznej agitacji wśród obywatelstwa ziemskiego i włościan.

Sprawa ta wywołuje ożywioną dyskusję; wszyscy przemawiali za utworzeniem kół, które objężdżać będą różne miejscowości i prowadzić agitację. Ks. Szczepański proponuje założyć schronisko etapowe w Parzęczewie. W celu zdobycia funduszu na otwarcie projektowanego schroniska uznano za właściwe zwrócić się o subsydjum do Rady Okręgowej.

Ks. Kowalewski jest zdania, że wszelkie schroniska są ciężarem, gdyż urządzenie ich pociąga za sobą znaczne koszty. Sądzi on, że o wiele celowszem będzie umieszczać dzieci u polejńczych włościan i obywateli.

Ks. prałat Tymieniecki twierdzi, iż nie należy rezygnować ze schronisk, gdyż będą one tylko etapowe, dla chwilowego pobytu dzieci, zabieranych następnie na wieś. Uważa on za właściwe, ażeby kółka wyjazdowe działały automatycznie, przyczem należy na parę dni przed wyjazdem zawiadomić proboszcza miejscowości o terminie przybycia, aby dać mu możność przygotowania ludności miejscowej.

Ks. Stańczak projektuje zwołać za pośrednictwem proboszczów ze-

branie dekanatu w celach agitacyjnych.

W końcu zebrania gotowość podjęcia agitacji na prowincji zgłaszają: ks. Szczepański: na wyjazd do Parzęczyna, ks. Kowalewski — w Łęczyskie, ks. Antosiewicz — do powiatu rawskiego, ks. Grabowski do powiatu kaliskiego. Pani Brukalska do Ossy i Koźła, w pow. brzezińskim; pani Oka do Zładowa w łowickim; p. Jarzębowski do Wodzieradów, w pow. brzezińskim, oraz panie Wolanowska i Gablerowa do miejscowości w powiecie łódzkim.

— **Z Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki.** Komitet Rozdziału Chleba i Mąki skasował trzy uczastki rozdawnictwa kart chlebowych, a mianowicie: 4-ty — przy ulicy Aleksandrowskiej przyłączony został do trzeciego przy ulicy Piwnej; 80 ty przy ulicy Widzewskiej dołączony został do 34-go przy ulicy Fabrycznej № 6, 41-szy przy ulicy Staro-Zarzewskiej do 42 go, mieszczącego się przy teźże ulicy.

Karty na chleb na okres 53 będą wydawane już w nowoprzyłączonych uczastkach.

— **Na letnisko.** Wczoraj po południu, wychłała z Łodzi koleja kaliska do Sieradza partia chłopców i dziewcząt pabjanickich, zakwalifikowanych na dłuższy pobyt na letnisko przez Sekcję wysyłania dzieci na wieś.

— **Z Sekcji kartoflanej.** Nowo utworzona Sekcja kartoflana przy Wydziale Zaprowiantowania miasta, w celu zaprowadzenia racjonalnej sprzedaży kartofli, która zapobiedz ma wystawianiu ludności zbyt długo w ogonkach, postanowiła zaprowadzić specjalne legitymacje kartoflane. Legitymacje te będą dwóch kolorów. Jedne przeznaczone będą dla kooperatyw, drugie otrzymają wszyscy niezrzeszeni w kooperatywach, dla których sprzedaż odbywać się będzie na dotychczasowych placach.

Sprawa ta omawiana będzie na najbliższym posiedzeniu Wydziału zaprowiantowania miasta. Referować ją będzie radny p. Wolczyński.

— **Kupony na tramwajach.** Wprowadzone świeżo przez dyrekcję kolei elektrycznej łódzkiej książeczki z odcinkami, dające prawo do dziesięciu przejazdów, ważne są do dnia 31 lipca.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś na benefis wielce sympatycznego i pracowitego artysty, p. Szoslanda, odegrana będzie efektowna i podniosła sztuka Tolstoja p. t. „Połtęga ciemnoty“.

Spodziewać się należy, iż teatr zapelniony będzie szczerze — na co w zupełności dzisiejszy beneficjent zasługuje.

Z prowincji.

Δ **Z Brzezin.** Założony tu w lutym roku ubiegłego oddział łódzki Stow. nauczycieli chrześcijan rozwija się bardzo pomysłnie i liczy już obecnie około 50 członków z Brzezin i okolicy. Na czele Stow. stoi p. Edward Cetnorski, sekretarzem jest p. Józef Mruz, a skarbnikiem p. Helena Rogowska. Przy Stow. istnieje chór i sekcja dramatyczna. Obecnie utworzyła się sekcja odczytowa, mająca na celu zorganizowanie odczytów podczas kwesty ogólnokrajowej p. h. „Ratujcie dzieci“.

## Z Warszawy.

Odezwa prezydenta — Uczczenie dr. Ochorowicza. — Wystawy. — Surogaty. — Dobry połów. — Burza.

— **Prezydent naszej stolicy,** książę Zdzisław Lubomirski wystąpił z odezwą do obywateli Warszawy, wzywając ich do pracy obywatelskiej przy niesieniu pomocy ubogiej ludności.

Zbilżające się ku końcowi trzy lata wojny światowej, pomnaża niedolę upośledzonej materialnie ludności nie tylko sfer wyrobniczych, ale i z pośród inteligencji, co wywołało potrzebę zorganizowania pomocy społecznej. Przy Magistracie stoł. m. Warszawy utworzono Wydział pomocy dla ludności, przy którym praca opiekunów okręgowych spadła na barki nielicznego grona jednostek, niosących pracę ofiarną, wymagającą wielkiego zapasu sił, energii i straty czasu. Ludzie ci są obecnie przemęczeni. Wobec tego prezydent stolicy zwraca się do ogółu obywateli, by

pospieszyli z pomocą i zapisywali się w Wydziale pomocy dla ludności ubogiej na listę opiekunów okręgowych.

W odezwie swej prezydent szczególnie naciska na zrzeszenia, związki, kooperatywy i stowarzyszenia, które prosi, by nakłaniały swych członków do podjęcia tej pracy obywatelskiej, celem odświeżenia sił.

— **We środę, dnia 30 b. m.,** Towarzystwo miłośników przyrody uczciło swego b. prezesa, s. p. dr. Juliana Ochorowicza, uczonego polskiego, na posiedzeniu specjalnem, które zagał dr. Sempołowski, wyrażając żal z powodu straty, jaką poniosło społeczeństwo polskie przez śmierć s. p. Ochorowicza.

Następnie p. Edmund Jankowski poświęcił słów kilka serdecznemu wspomnieniu zmarłego kolegi swego ze Szkoły Głównej, która wydała tytuł męzów zasłużonych dla nauki polskiej.

Z kolei prof. Chojecki zaznajomił zebranych z zasadniczymi rysami i charakterystyką prac naukowych dr. Ochorowicza z dziedziny hypnotyzmu, modernizmu i telepatji.

— **Tegoż samego dnia** utworzono w siedzibie T-wa miłośników przyrody wystawę kryształów lodu w zdjęciach fotograficznych, dokonanych przez znanego podróżnika polskiego p. Dobrowolskiego. Zdjęć tych systematycznie i planowo ułożonych jest kilka tysięcy, które zebrani na wystawie członkowie T-wa miłośników przyrody i zaproszeni goście z zainteresowaniem oglądali, podziwiając piękno ornamentacji i symetrii w naturze.

W siedzibie T-wa Nauczycielstwa polskiego przez trzy dni 2, 3 i 4-go czerwca r. b. otwartą będzie wystawa pomocy naukowych, wykonanych przez nauczycieli i uczniów szkół początkowych. Zwiedzać ją można bezpłatnie przez cały dzień otwarcia.

— **Wobec coraz bardziej** dotkliwego braku surowców, rzemiosła nasze zmuszone są do swej wytwórczości zastosowywać surogaty. Na środowem zebraniu w dniu 30 b. m. Koło Starszych i podstarszych zgromadzeń rzemieślniczych w Warszawie, na którym omawiano kilka ważnych spraw, dążących do podniesienia rzemiosł i ożywienia ich wytwórczości, między innymi poruszono i sprawę zastosowywanych surogatów. Według orzeczeń teoretycznych naftę zastąpić można naftolem, terpentynę — solfetem naftolem, krochmal — klejem stolarskim, glicerynę — słuzami rozlicznymi.

W dyskusji wyjaśniło się, że wiele z tych surogatów rzemieślnicy nasi już stosowali w praktyce, lecz wynik był bardzo ujemny, być może z przyczyn ubocznych. Postanowiono zwrócić się do T-wa techników z prośbą o poradę i komunikowanie o nowych odkryciach w tej dziedzinie.

— **Jak donosi „Deutsche Warschauer Zeitung“,** w dniach ostatnich sprowadzono do Warszawy kilka jesiotrów, większej wagi ponad sto funtów.

Przed Zielonemi świętami złowiono w okolicach Góry Kalwarii dwa jesiotry wagi 160 i 187 funtów. Za drugiego z tych jesiotrów otrzymał rybak 841 mk. 50 fenig. — Nabywca 187 funt. jesiotry otrzymał z nich 27 funt. ikry, która sprzedał za 472 mk. 50 fenig. zaś 134 funty mięsa, sprzedane przeciętnie po 5 mk. za funt, przyniosły mu 670 marek. Na jednej więc rybce zarobił 300 marek nie licząc zarobku za łeb, ważący 26 funt. Z owych 27 funt. ikry otrzymać można 15 funt. kawioru, którego cena wynosi obecnie 50 mk. za funt.

— **W czwartek ubiegły o godz. 5 min. 30 popoł.** rozszalała się nad Warszawą burza z piorunami i ulewą, trwająca około godziny. Szalejąca podczas burzy wichura zrzuciła znaczne szkody w ogrodach i sadach.

Jeden z piorunów, jakie padły podczas burzy, uderzył w drzewo, pod którym się schronił 15-letni Edward Berliński, mieszkaniec Rudy Podlaskiej.

Po przejściu burzy przechodnie znaleźli jego zwłoki.



W czwartek, d. 31 V. r. b., rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 52

# GUSTAW KACHELSKI

Prezes Tow. „Drogista“

Zażyty i szlachetny, uczynny i nadzwyczaj koleżanki, pozostawił po sobie szczerą żal i nigdy niewygasną pamięć!

Tow. Właściciele Skład. Aptecznych „DROGISTA“.

## Z Krakowa.

dn. 29.V. 1917.

Gród podwawelski poniósł w tych dniach dotkliwą stratę.

Z szeregu zasłużonych dla Krakowa mężów ubył sędziwy b. jego prezydent ś. p. Józef Friedlein, od chwili powstania Rady miejskiej królewskiego miasta Krakowa jej członkiem jako radny, oraz przewodniczący sekcji ekonomicznej w radzie, dożywszy sędziwego wieku, bo lat 86.

S. p. Józef Friedlein, właściciel znanej firmy księgarskiej i długoletni starszy zgromadzenia księgarzy krakowskich, cały wolny czas od zajęć zawodowych poświęcał umiłowanemu miastu. W uznaniu jego zasług Rada miejska trzykrotnie wybierała go na stanowisko wiceprezydenta a wreszcie na prezydenta miasta Krakowa.

Na tem najwyższym w mieście stanowisku, z którego ustąpił przyćmięty wiekiem, ś. p. Józef Friedlein zdobył sobie wielkie zaufanie i miłość u swych współobywateli.

Niemalą sensacją dla krakowian jest stanowisko epozycyjne Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim i sprawa wyodrębnienia Galicji, co do której zdania polityków krakowskich są podzielone. Większość jest za przyłączeniem obszaru krakowskiego do przyszłego niepodległego państwa polskiego i na ten temat snuje rozliczne przypuszczenia, opierając się rzecz prosta il tylko na pogłoskach kawiarnianych. Faktem albowiem realnym jest tylko, że w dniach ostatnich cesarz Karol przyjął na audjencji dr. Bobrzyńskiego, wiceprezesa Koła dr. Germana i hr. Zdzisława Tarnowskiego, którym oświadczył, iż żywi przekonanie, że stosunek Koła polskiego do rządu niewątpliwie ułoży się pomyślnie. Cesarz dymisji dr. Bobrzyńskiego nie przyjął, zaznaczając, że pragnie tak wybitnego męża stanu utrzymać na odpowiednim stanowisku ministra dla Galicji i że żywi do niego pełne zaufanie.

W rezultacie cesarz dodał, że rząd niebawem uczyni zadość wszystkim postulatam Polaków galicyjskich.

Krakowianie żywo się interesują wszystkim, co się dzieje w Królestwie, a zwłaszcza w Warszawie, z którą liczne i rozległe mają stosunki rodzinne i społeczne.

Przed wojną w porze obecnej ulice Krakowa roły się od warszawianów, wogóle przybyszów z Królestwa, udających się do różnych uzdrowisk galicyjskich i zagranicznych.

Obecnie cisza panuje w tym kierunku, wywołując w sercach krakowian tęsknotę za przedwojennym ożywieniem, które beczajby jaknajprędzej powróciło.

Ist.

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 2-go czerwca:

Wschódnia widownia wojny.

Północne nie zmienione.

Front macedoński.

Na zachodnim brzegu Wardaru wojska bułgarskie wyrzuciły wroga z jego stanowisk przednich pod Aleck Marh i odparły wiele przeciwników.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka

Ks. Rupprechta Bawarskiego

Działalność artylerji w łuku

Wytschaste — podobnie jak i dni poprzednich, wzmaga się coraz więcej.

Na froncie Arras, a zwłaszcza w okolicy Lens i na północnym brzegu Scarpe ogień dochodził do wielkiego natężenia.

Podczas wycieczek wywiadowczych wojska nasze przyprowadziły jeńców, w liczbie których byli także portugalczyki.

### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pod Allemant, na północ-wschód od Soissons pułki hanowerskie i westfalskie, skutecznie poparte przez doświadczoną artylerię i lotników, atakowały z pomyślnym skutkiem. W niespodzianem natarciu za brano francuzom około 1.000 metrów rowu i stanowiska utrzymano pomimo ponawianych kontrataków nieprzyjaciela. Zabrano przytem 3 oficerów i 178 szeregowców do niewoli, oraz zdobyto wiele karabinów maszynowych i ciskaczy min.

Wzdłuż rzeki Aisne i w Szampanii po obu brzegach Suippe, a także na wschód od Mozy działalność artylerji potęgowała się od czasu do czasu.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemburskiego.

Nic nowego.

W ciągu maja na zachodnim terenie wojny zabrano do niewoli 237 oficerów, w tej liczbie i generała oraz 12.500 szeregowców. Złobyto 3 dział, 211 karabinów maszynowych, 434 karabinów szybkostrzelnych i 18 ciskaczy min.

Pierwszy General-Kwatermistrz I. u d e n d o r f f.

## Telegramy.

Wybór prezydium Koła polskiego.

WIEN. — Jak donosi Biuro korespondencyjne, na posiedzeniu Koła polskiego, które odbyło się d. 30 maja, oddano, przy wyborze prezesa, 60 kartek na dr. Stanisława Łazarskiego. Sześć kartek było próżnych, a jeden głos padł na dr. Germana.

Prezes Łazarski podziękował za zaufanie i oświadczył, że uznając prezesurę Koła, jako obowiązek i służbę narodową, a nie jako honor lub urząd, przyjmuje wybór, aby służyć krajowi i sprawie narodowej. Zgodnie zaznaczone stanowisko Koła, co do pracy narodowej, na posiedzeniu d. 28 maja daje rękojmię, że praca w Kole będzie przesewi ułatwiona. Wszyscy postowie są sługami sprawy narodowej, a prezes pragnie być sługą sług w pracy narodowej i patriotycznej.

Następnie imieniem grup powitali nowego prezesa postowie. ks. Lubomirski, Witos, Leo i dr. Głabiński.

Na popołudniowym posiedzeniu wybrano na wiceprezesów postów Daszyńskiego, Głabińskiego, Götza, Kędziora i Lea.

Do komisji parlamentarnej postanowiono wybrać 21 członków.

W skład komisji, według dokonanych wyborów, wchodzi ludowcy: Długosz, Tetmajer i Witos; konserwatyści: Haller, ks. Lubomirski i Wysocki; demokraci: Stesłowicz, i Loewenstein; socjalny dem. Diamand; nar. demokrata Ptasz, ze Szlązka ks. Londzin.

Wybór sekretarzy odroczone do następnego posiedzenia. Dotychczasowy sekretarz pos. Jabłoński, którego kandydaturę postawiono, oświadczył, że ponownego wyboru nie przyjmie.

Co zawierają tajne traktaty?

BERLIN, 26. „Lokal Anzeiger“ pisze: Rosyjski minister spraw zewnętrznych z niemieckimi

stanowczością, aniżeli uczyniłby to minister jakiegokolwiek rządu absolutystycznego, odmówił żądaniu ogłoszenia treści traktatów tajnych, zawartych pomiędzy Rosją a jej sprzymierzeńcami. Oświadczył on, że ogłoszenie tej tajemnicy spowodowałoby zerwanie stosunków z dotychczasowymi sprzymierzeńcami.

To oświadczenie ministra przyjęte zostało w Londynie, Paryżu i Rzymie z wielkim uznaniem. A przecież to trzymanie w tajemnicy treści traktatu nie jest niczem innym, jak najgorszego rodzaju wkróceniem w prawo samookreślenia narodów, jak już gorszego pomyśleć się nie da, bo wszak niewątpliwie jedną z najważniejszych konsekwencji tego prawa samookreślenia jest i prawo rozstrzygnięcia przez naród o wojnie i pokoju, zaś powzięcie jakiegokolwiek decyzji w sprawie wojny i pokoju jest z kolei niemożliwe bez dokładnej znajomości wszystkich traktatów, zawartych w celu prowadzenia wojny oraz podziału korzyści wojennych.

Trudno, zaiste, o jaskrawszy dowód niesłychanego cynizmu, ukrywającego się poza frazesem o prawie samookreślenia narodów, którym to frazesem koalicja ogłupia wszystkie narody, utrzymując, że w tym szczytnym celu prowadzi ona tę całą wojnę. I oto wszyscy jesteśmy świadkami, z jakim uznaniem spotyka się u rządów koalicji już nie tylko odmówienie owego prawa jakiegokolwiek współdziałania w określeniu i deydowaniu, a nawet jeszcze więcej, bo nawet i odmówienie dania do dyspozycji danych rzeczowych niezbędnych do wykonywania praw powyższych.

### List Rizowa do Gorkija.

BERLIN, 26. — Biuro Wolfa donosi: Według informacji Biura Reutersa z Petersburga, Maksim Gorkij ogłosił wiadomość, że otrzymał list od postia bułgarskiego w Berlinie, Rizowa, w którym to liście Rizow proponuje Rosji najpierw zawarcie rozejmu, a następnie pokoju odrębnego. Gorkij ogłosił ten list w doślownym brzmieniu.

Informację powyższą Biuro Wolfa zaopatruje w komentarz następujący: Wiadomo nam ze źródła miarodajnego, iż list postia Rizowa do Maksima Gorkija jest charakteru prywatnego i nawskroś przyjacielskiego i przytem wcale nie zawiera żadnych propozycji w sprawie pokoju odrębnego. Jest on wyłącznie tylko wyrazem osobistych poglądów postia bułgarskiego, a poglądy te polegają na tem, że wobec faktu rewolucji rosyjskiej, oraz wobec wysunięcia formuły „żadnych aneksji i żadnych odszkodowań wojennych“, wojna utraciła dla Rosji wszelki sens, a wobec tego, o ile rewolucja rosyjska chce ostatecznie zatryumfować, to ma ku temu tylko 2 środki następujące: 1) zawarcie rozejmu, aby umożliwić społeczeństwu rosyjskiemu dokonanie wyborów do kon-

stytuanty, 2) możliwie jaknajprędzej zwołanie tajnej konstytuanty dla powzięcia decyzji w sprawie wojny lub pokoju. O ile te 2 środki zastosowane nie będą, wówczas rewolucji rosyjskiej grozi niebezpieczeństwo być pochłoniętą niejako przez wojnę, podobnie jak wielka rewolucja francuska roku 1789 również pochłonięta była przez wojnę.

### Strajk w Paryżu.

BERN, 26. — Dzienniki paryskie donoszą: Onegdaj wieczorem wydarzyły się nowe starcia pomiędzy policją a strajkującymi. Zarządzono liczne aresztowania. Ferment w różnych dzielnicach robotniczych Paryża trwa nadal. Robotnicy wojskowych zakładów krawieckich osiągnęły zadośćuczynienie swych żądań, przeciwnie zaś w przemyśle elektrotechnicznym, oraz w wojskowych zakładach szmuklerskich wybuchnęły nowe strajki. W Boulogne sur Mer zamknięto większą ilość fabryk.

KOPENHAGA, 26. — „Berlingske Tidende“ dowiaduje się z Paryża: W ubiegłą środę głównym wydarzeniem dnia było wielkie rozszerzenie się strajku i ciągle powiększanie się liczby jego uczestników.

Przed zjazdem w Sztokholmie.

BERN, 26. „Humanite“ dowiaduje się z Londynu, iż rząd angielski zadecydował udzielić paszportów za granicznych członkom partji robotniczej oraz członkom niezależnej „Labour Party“, udającej się do Sztokholmu.

BERN, 26. Z Paryża donoszą. Różne grupy parlamentarne obradowały w dniu wczorajszym ponownie nad ogólnym położeniem politycznym, mając na względzie dzisiejsze posiadzenie plenarne parlamentu. Radykalna grupa lewicy uchwaliła wysłać deputację do prezesa ministrów, Ribota dla zakomunikowania mu, że uważa ona, z narodowego punktu widzenia, za groźne niebezpieczeństwo dla Francji udzielenie pozwolenia na udanie się do Sztokholmu na konferencję.

Przełomowy moment zbliża się.

AMSTERDAM, 26. — Londyńskie „Daily News“ piszą: Nadchodzące z Rosji wiadomości wskazują niewąt-





pliwie, że stoimy wobec przełomowego momentu wojny. Najdalej za dwa tygodnie rozstrzygnie się los Rosji, a może nawet koniec wojny. Nowy rząd prowizoryczny zostanie, lub też upadnie. Jeśli upadnie, to Rosją zawładnie anarchja i przestanie ona istnieć, jako czynnik przyszłości. Jeżeli zaś nieszczęście to będzie usunięte, to państwa koalicyjne będą musiały zgodnie z celami rządu rosyjskiego przyjść Rosji natychmiast z obfitą pomocą. Czego musimy się obawiać, to wzrastającego niedowierzania demokracji rosyjskiej względem zam'arów angielskich i francuskich.

1: 80. Podczas rekonwalescencji zastrzykuje się zwierzętom w dalszym ciągu krew chorych przez cały miesiąc, przyczem dawki wibrjonów tyfusowych coraz to bardziej się zwiększa. W ten sposób powiększa się siła biernej odporności.

Zależnie od stopnia infekcji zastrzykuje się choremu 20-60 kub. centymetrów zimnizowanego serum koziego. Dotychczasowe rezultaty są nad wyraz zachęcające.

### Ze świata.

X **Katastrofa na kolejce zębatej.** Z Bozen donoszą, że podczas zjazdu koleki górskiej na Rittnerbergu nastąpiło krótkie spieczęcie, które spowodowało pewne niedokładności w funkcjonowaniu szyny zębatej — w rezultacie czego wagon z pasażerami wykoleił się i, pomimo, że hamulce funkcjonowały bez zarzutu — z zawrotną szybkością zjechał z pochyłości.

Z pomiędzy jadących wiele osób odniosło poważne otłeczenia. Odniosło rany również czterech funkcjonariuszy kolejki, z których jeden zmarł. Przeprowadzone śledztwo nie ustaliło niczyjej winy.

(X) **Śmierć przy telefonie.** Żona oberzysy, nazwiskiem Junge, w Kuzhafen-Suederwisch, zezwana nagłe podczas burzy dzwoniła do telefonu, ledwie chwyciła słuchawkę do ręki, gdy momentalnie padła na ziemię, rażona piorunem. Otwarty za pomocą zdjęcia słuchawki prąd elektryczny ściągnął iskry z chmur na przewodnik, który odegrał rolę piorunochronu — tym razem jednak wyjątkowo nieszczeniście.

(X) **Chemin des Dames.** Nazwa miejscowości, która się tak często powtarza w ostatnich komunikatach wojennych z frontu za-

chodniego zawdzięcza swe pochodzenie trzem córkom Ludwika XV-go, Adelażdzie, Zofji i Wiktorji, które regularnie spędzały lato u pani de Narbonne w zamku, położonym w okolicy Bouconville w hrabstwie Laon. Ponieważ okolica ta jest nadzwyczaj górzysta i trudna do przebycia dla królewskich nóg — w roku 1770 postanowiono wybudować specjalnie dla ułatwienia spaceru księżniczkom wygodną szosę, która rozpoczynała się o trzy mile od Soissons, na skrzyżowaniu dróg z Paryża i Maubege.

Ciągnie się ona na długości 18 kilometrów przez wzgórze przy Craonne i opuszcza się następnie w dolinę Arlette i przechodzi przez las — własność ongi pani de Narbonne. Owcześni mieszkańcy okolicy nazwali tę drogę „aleją dam” i miało to pozostać do dziś dnia, lecz zdawałoby się, że obecnie właściwiej by ją było ochrzcić „aleją granatów”.

(X) **Komunikacja napowietrzna** W Ameryce, jak donosi „Franki Ztg” rozpowszechnia się coraz bardziej myśl zaprowadzenia komunikacji pasażerskiej za pomocą sterowców napowietrznych. Dzięki temu, że podczas wojny obecnej wszystkie przyrządy do latania zostały znakomicie udoskonalone, przeto zawiązało się stowarzyszenie akcyjne pod nazwą: „Aerial Transportations-Company”, z siedzibą w Nowym Jorku, która na początek zamierza czynić próby z komunikacją napowietrzna tylko pomiędzy miastami położonymi wzdłuż wybrzeża oceanu Atlantyckiego. Narazie trudne było ustalenie komunikacji ściśle uregulowanej. Natomiast określono już ceny pasażerskie, które są jednak nader wygórowane, tak że korzystanie z komunikacji mogłoby na razie być udziałem tylko wybranych. Tak więc podróż z Newporte-News do Waszyngtonu, a więc przestrzeń 210 kilometrów kosztowałaby 375 dolarów; z Newporte-News do Filadelfji ( dystans 360 kilometrów) — 600 dolarów, a z Newporte-News do Nowego Jorku (470 kilometrów) tysiąc dolarów. Tak wielkie ceny wynikają z tego powodu ponieważ dotychczas liczba pasażerów musiałaby ograniczać się do nader szczupłych rozmiarów.

(X) **Aluminiuj.** Gdy 63 lata temu udało się chemikowi Woehlerowi otrzymać po raz pierwszy aluminium w większych ilościach droga

fabryczną, robiono wówczas już temu „srebro” z gliny” wielkie nadzieje na przyszłość. Jednak cena gliny była wówczas zbyt wysoka: kilo aluminium kosztowało do 800 mk. Dopiero później, gdy do fabrykacji zastosowano elektryczność, otrzymaną tanimi środkami (zwłaszcza w Szwajcarii) — cena aluminium spadła do kilku marek za kilogram, i od tej chwili datuje się ogromne rozpowszechnienie metalu, który zastosowany nawet w kuchni, oddawał nieocenione usługi.

Ciekawa własnością gliny jest jego zdolność termiczna. W kombinacji fizycznej n. p. z tlenkiem żelaza wytwarza mater. al. łatwo zapalny przy zastosowaniu odpowiednich środków, przy czem odbywa się nadzwyczaj silna reakcja: glin łączy się z tlenem, tworząc tlenek aluminium albo inaczej korund, podczas, gdy czyste żelazo wydziela się w stanie płynnym.

Przy tej procedurze wytwarza się nadzwyczaj wysoka temperatura, dochodząca do 3000 stopni Celsjusza. Z tej okoliczności korzystają przy spajaniu metali.

Największe tryumfy święci jednak glinotermja na morzu, gdzie obecnie niektóre uszkodzenia naprawiane są w biegu i w ciągu paru godzin — podczas gdy dawniej musiały zawiązać do najbliższych położonych portów i na zalatwienie reparacji w warsztatach okrętowych wyczekiwano nieraz miesiącami.

### OBWIESZCZENIE.

Niniejszem unieważnia się zaginiony dowód urzędniczy na imię Wilmaja Leo, cenzora teatrów i kinematografów, wystawiony przez p. szefa administracji przy generalnym gubernatorstwie Warszawskiem. Ostrzeżenie przed nadużyciem. Znalazca wienleń oddać dowód natychmiast w głównym biurze Łódzkiego Cesarско-Niemieckiego Prezydium Policji.

Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji  
**Loerhs.**

### Nowe serum przeciw tyfusowi.

„Agencja telegr. Mili” donosi: Bakterjolog dr. Serbet Kiamil, naczelny lekarz szpitala Czerwonego Krzyża w Siwas, nadesłał tu następującą depezę, dotyczącą leczenia chorych na tyfus:

„Udało się nam przeniesić tyfus na kozy w drodze zastrzykiwania krwi chorych ludzi w żyły zwierzęcia. W 7 dni potem zapadały kozy na tyfus, a choroba trwała u nich około 18 dni. W tym okresie zaobserwowano u nich powiększenie żrąnicy, podwyższoną ciepłotę ciała, kongestję tkanek, brak apetytu i obstrukcję. Podczas infekcji wykazuje krew istnienie bakterji w stosunku

**8-kl. Wyższa Szkoła Realna**  
Stowarzyszenia popierania średniego wykształcenia handlowego  
Łódź, DZIELNA Nr 50-a,  
z prawem wstępu do politechniki i uniwersytetu  
Egzaminy przedwakacyjne do wszystkich klas (od młodszej wstępnej do ósmej włącznie) rozpoczną się 11 czerwca r. b.  
Podania przyjmuje kancelarja szkoły w godzinach biurowych.  
Łacina objęta programem Szkoły, jako przedmiot nieobowiązkowy.  
Dyrektor: **E. HAUPTMANN.**

**II-gie Polskie Gimnazjum filologiczne**  
(Placowa 13)  
podaje do wiadomości, że egzamina przedwakacyjne rozpoczną się: do kl. IV włącznie 4 czerwca, do pozostałych od 8 czerwca r. b.

**Zakład Kąpielowo-Zdrojowy Ciechocinek.**  
Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.  
Tegoroczny sezon kąpielowy w Ciechocinku rozpocznie się 1-go Maja. Aby klasom mniej zamożnym z Król. Polskiego umożliwić korzystanie z kąpeli leczniczych, ceny kart sezonowych i biletów zostały do dnia 10. Czerwca o duzo, w stosunku do cen w głównym sezonie, obniżone. Kąpiel solankowa kosztuje od 0,50 Mk. do 1,50. Mk. kąpiel błotna, elektryczna i kwaso-węglowa od 2,00 Mk. do 3,00. Mk. Bilety dzieciinne kosztują mniej-więcej połowę.  
Sezon wstępny od 1 Maja do 1 czerwca.  
Sezon główny od 1 czerwca do 1 października.  
**CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.**

**Ważne.**  
Warsztat miar i wag, znajdujący się przy ul. Średniej 15, fachowych pracowników Urzędu kontroli miar i wag, którzy interesantów potajemnie zniewalają aby regulowali swoje wagi jedynie w ich zakładzie, żądając bezprawnie przy każdej wadze kartek z ich własnego warsztatu.  
Warsztatem najstarszym i najdokładniejszym, egzystującym od roku 1850, jest  
**WARSZTAT MIAR I WAG**  
**Józefa Rogalskiego Średnia Nr 24.**  
który dokładnie wykonuje wagi nowe i naprawuje stare po cenach przystępnych.

**CREM MACEDOIN**  
f. „MOTOR”  
Najlepszy środek w celu usunięcia piegów i udeikniwienia cery  
Cena mk. 2,50  
" " 4,00

W sobotę, dnia 9-go czerwca r. b., o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali I-go oddziału, Konstantynowska nr. 4  
**Ogólne Zebranie**  
członków Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym:  
1) Przejrzanie i zatwierdzenie sprawozdań za 1914, 1915 i 1916 rok. 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i zwolnienie zarządu. 3) Zestawienie budżetu na rok 1917 i zatwierdzenie wydatków nadzwyczajnych. 4) Wybory prezesa zarządu. 5) Wybory 15 członków zarządu. 6) Wybory zarządzającego majątkiem. 7) Wybory naczelnika straży. 8) Wybory zastępcy naczelnika straży. 9) Wybory 3 członków komisji rewizyjnej i 3 kandydatów do tejże komisji. 10) Wybory naczelników pierwszych 4 oddziałów i ich pomocników.  
Zarząd Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej.

Konsultant prawny  
**A. Ackerberg,**  
Łódź, Południowa Nr. 2-1c p.  
Formularze do podróży  
także do nabycia.

**MYDŁO**  
Mk 2 f. oraz mydło Nr 1  
Po cenach najprzystępniejszych u  
**BORZYKOWSKIEGO**  
Konstantynowska Nr 20  
sklep frontowy.

**TANIO!**  
bluzki batystowe, etaminowe, i różne suknie najnowsze mody kloszowe.  
Pańska 39 (Ziel. Rynek)

**Sprzedaj RESZTEK**  
białych: na kostjumy, bluzki, szlaf-roki, matinki, gładkiej deseniovej PIKI na koszule męzkie, sportowe bluzy, płótno letnie na ubranka dzieciinne **FRATER** na kostjumy, satyna na fartuchy, robocarskie bluzy i „**CHAKI**” dla skautów.  
Konstantynowska Nr 3,  
drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu. parter.

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat przy ul. Piłkowskiej 132 w podw.

**Ważne dla krawców i krawczyń!**  
Przyjmuje do haftowania: kostjumy, suknie, wszelkie roboty haftarskie i **PASMANTERJE**, gwarantując za dobre wykonanie. Znaj maister tamborowania **IZAAK BER**, Łódź, ul. Południowa 6 m. 25.

**Sumienni roznosiciele lub roznosicielki**  
potrzebni do „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia Nr 37.

**OGŁOSZENIA**  
A. Meble sprzedam tanio z trzech pokoi. Spacerowa Nr 37 m. 5.  
A. Kase ogniotrawia i różne meble sprzedam Piotrkowska Nr 189-9  
A kuszerka Maria Lubicka przyjmuje ul. Piotrkowska Nr 199-7.

**Meble**  
brzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gęte. Wobec za stoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego, Łódź, Piotrkowska Nr 116, I piętro front. W niedzielę i święta magazyn otwarty 1-6 p. p.

Franciszek Wójcik zgubił paszport niemiecki wydany z Pabjanic.  
Ludwik Józefiak zgubił paszport wydany przez Łódzkie Prezydium Policji.

Meble stołowe, sypialnia dębowa kuchenne urządzenie, sprzedam po cenie kosztu Orła 23 Stalarnia

**Najtańsze źródło Korzystajcie z okazji!** Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szewlotu, Bostonu, Alpagi, odcinki kolorowej satyny na damskie płaszcze i kostjumy, towar na męskie i damskie ubrania i okrycia, (czarny z białą kratką i inne) różne cagi, towar na bluzki, barczany letnie i zimowe. Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo Ceny stałe.

potrzebny zaraz ekspedjent ob. znany z prowadzeniem ksiąg i rachunkowości, wiadający polskim i niemieckim — do mleczarni „Paprotka i Walewice” Łódź, Przejazd Nr 52 Wyczerpujące oferty proszę składać w administracji lub bezpośrednio w mleczarni

Paszport niemiecki wydany z m. Łódź na imię Władysława Chłopaś zaginął.

potrzebna zaraz służąca do wszystkiego. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami. Zachodnia Nr 37 I piętro front.

Pragnę spędzić lato na wsi w chrześcijańskim domu za lekcje muzyki i pomocy w naukach. Oferty pod lit B H. proszę składać w Kurjerze.

prosiąta rasowe do chowu sprzedam. Otto Krause. Łódź Pabjanicka Szosa Nr 45.

potrzebni szewcy do roboty damskiej i męskiej w sklepie Gerschona Piotrkowskiego Nawomlejska Nr 32.

skradziono legitymację na kartę chlebową wydaną na imię Apolonji Stachurskiej

skradziono dowód Nr 194469 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia Nr 31

Wilhelm Aris zgubił paszport niemiecki wydany z gminy Wodzierady.

Zaraz albo od 1 lipca do wynajęcia 1 pokój z kuchnią, ul. Długa Nr 4 8-10 i 2-4.

**Troskliwe matki**  
przy kupnie skutecznego pudru dla dzieci. Żądajcie tylko **Pudru Bebe Szofmana** pierwszego wynalazcy, inne są naśladowane.